

KS. DANIEL KREFT

Sulęcyno

## Maryja nauczycielką wiary w życiu św. Jana XXIII

Streszczenie: Święty Jan XXIII w swym Dzienniku duszy poświęca wiele uwagi zagadnieniom związanym z duchowością maryjną. Lektura myśli Papieża pozwala jednoznacznie stwierdzić, że duchowość Maryi ma znaczenie kluczowe i wzorcze dla praktykowanej przez niego duchowości. Dotyczy to również problematyki cnót teologicznych. Święty Jan XXIII wielokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że warunkiem bycia świadkiem wiary jest konkretne naśladowanie Maryi. Trzeba, tak jak Ona, zawierzyć Bogu całe swe życie i realizowane posłannictwo. Głęboka wiara, na wzór Maryi, inspiruje do dokonywania działań kreujących nową rzeczywistość współczesnego świata. Maryja nie tylko jest wzorem głębokiej wiary, ale też pokazuje jak troszczyć się o wzrost dojrzałości w wierze. Czynnikiem decydującym o rozwoju duchowym jest modlitwa. Papieski ideał traktowania Maryi jako wzoru cnót wiary, nadziei i miłości nie traci nic na aktualności w czasach dzisiejszych. Ta zachęta wymaga odpowiedzi ze strony każdego członka Kościoła.

Słowa kluczowe: Jan XXIII, Maryja, duchowość, wiara, cnota, naśladowanie, świadek wiary modlitwa.

Maryja jako wzór całkowitego zawierzenia Bogu miała ogromny wpływ na dojrzenie wiary Angelo Roncallego, przyszłego Jana XXIII<sup>1</sup>. W swym *Dzienniku*

<sup>1</sup> Urodził się 25 listopada 1881 roku w miejscowości Sotto il Monte w diecezji Bergamo w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Na chrzcie otrzymał imiona Angelo Giuseppe. W 1889 r. Angelo Roncalli przyjął sakrament bierzmowania i przystąpił do I Komunii świętej. Trzy lata później wstąpił do seminarium duchownego w Bergamo, tam też został przyjęty do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. W 1901 r. rozpoczął naukę w Papieskim Seminarium Rzymskim. Następnie odbył roczną służbę wojskową, po czym uzyskał doktorat z teologii i 10 sierpnia 1904 r. w Rzymie został wyświęcony na kapłana. W latach 1905-1914 był sekretarzem biskupa Bergamo, Giacomo Marii Radiniego Todeschi. Podczas I wojny światowej ks. Angelo Roncalli służył w wojsku jako sanitariusz, a następnie jako kapelan szpitalny. W 1919 r. został mianowany ojcem duchownym seminarium w Bergamo, a dwa lata później powołano go do pracy w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie. W 1925 r. został mianowany przez Piusa XI wizytatorem apostolskim w Bułgarii i biskupem. Jako motto swej posługi pasterskiej obrał zawołanie *Oboedientia et pax (Posłuszeństwo i pokój)*. W Sofii przebywał 9 lat, a w 1935 r. został delegatem apostolskim w Turcji i Grecji. Pod koniec 1944 r. Pius XII mianował bp. Roncallego nuncjuszem apostolskim w Paryżu. Natomiast 12 stycznia 1953 r. Pius XII wyniósł bp. Roncallego do godności kardynalskiej, a trzysta dni później mianował go patriarchą Wenecji. W 1958 r. 28 października patriarcha Wenecji został przez Kolegium Kardynalskie wybrany papieżem; przyjął imię Jana XXIII. Chociaż jego pontyfikat trwał zaledwie pięć lat, odegrał on bardzo istotną rolę w dziejach Kościoła. Jako biskup Rzymu Jan XXIII zwołał pierwszy synod tej diecezji; ustanowił Komisję ds. Rewizji Prawa Kanonicznego, której ostatecznym celem było opracowanie nowego

wyznaje: „O Maryjo, skoro nie stałem się taki, jaki powinienem być, skoro Ty wyraźniej niż kiedykolwiek przypominasz mi moje szczególne obowiązki, utrzymaj we mnie to dobre usposobienie, ten zapał, który mam obecnie, by dobrze czynić. Ponownie Tobie się oddaję, o Matko moja”<sup>2</sup>. W innym miejscu dodaje: „Na cześć Maryi uczynię wszystko, na co tylko mnie stać, by postąpić naprzód”<sup>3</sup>.

Jan XXIII wielokrotnie doświadczał skutecznego orędownictwa Maryi – wzywanej w pięknym akcie strzelistym: „Mater mea, fiducia mea!”<sup>4</sup> – we wszystkich zdarzeniach swego życia. Jej matczyzna opieka była dla niego pomocą w podejmowaniu zarówno ważnych dla Kościoła i świata inicjatyw, jak i w przeżywaniu zwykłej codzienności. Te doświadczenia dały początek mariologii posoborowej. Na konieczność spojrzenia na Jana XXIII jako na ucznia Maryi wskazał św. Jan Paweł II w środowej katechezie, wygłoszonej w czterdziestą rocznicę śmierci papieża Jana XXIII. Prezentowany artykuł stanowi próbę ukazania Matki Chrystusa jako nauczycielki i przewodniczki w myśli „dobrego Papieża Jana”.

## 1. Charakterystyczne rysy mariologiczne w nauczaniu Jana XXIII

Na samym wstępie trzeba zauważyć, że w życiu Papieża spotyka się dwie integralnie z sobą powiązane postawy. Ojciec Święty zachęca nie tylko, by wzorować się na Maryi, lecz także swoją postawą ukazuje, co to znaczy być dobrym synem Maryi. Warto w tym miejscu przywołać jedną z nauk papieża Jana XXIII, który szczególnie wielbił Maryję, gdyż Ona „troszczy się o mnie, pociesza w smutku, pobudza wiarę, pomnaża nadzieję i miłość, odpędza nieufność, wzmacnia odwagę”<sup>5</sup>. To macierzyńskie pośrednictwo jest pojmowane jako dar i dzieło Maryi, „Matki łaski i niebiańskiej patronki Soboru”<sup>6</sup>.

Dla jasności prowadzonych analiz trzeba wyraźnie zauważyć, że teologia mariologiczna, czyli nauka o Maryi z Nazaretu, w nauczaniu przedsoborowym jawiła się przede wszystkim jako mariologia serca. Była ona przesiąknięta gorliwym zapałem w oddawaniu czci Matce Bożej i dążyła do nadawania Jej wciąż nowych tytułów. Takie pojmowanie roli Maryi skutkowało często brakiem poprawności teologicznej – była wielokrotnie bezkrytyczna, wyobcowana z chrystologii i eklezjologii, opie-

---

Kodeksu Prawa Kanonicznego. 25 stycznia 1961 r. zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II, który rozpoczął się 11 października 1962. Zmarł 3 czerwca 1963 r., nazajutrz po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym, razem z papieżem Piusem IX, w 2000 roku. W liturgii wspomniany jest 11 października – w rocznicę dnia, w którym nastąpiło uroczyste otwarcie Soboru Watykańskiego II, kanonizowany wraz z św. Janem Pawłem II na placu św. Piotra w Rzymie w niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 roku – *Kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II*, „L’Osservatore Romano” 5 (2014), s. 10-11.

<sup>2</sup> Jan XXIII, *Dziennik duszy*, Kraków 2000, s. 122.

<sup>3</sup> Tamże, s. 104.

<sup>4</sup> *W 40 rocznicę śmierci Jana XXIII*, „L’Osservatore Romano” 11-12 (2003), s. 43-49.

<sup>5</sup> F. Bogdan, *Najmilsze pozdrowienie*, Paryż 1996, s. 194.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Katechezy Maryjne. Obecność Maryi w pracach soborowych*, Częstochowa 1998, s.

rała się raczej na nauczaniu papieskim niż na Piśmie Świętym oraz Tradycji. Takie postrzeganie roli Maryi – jak zauważa Stanisław C. Napiórkowski – prowadziło do tego, by „budować dla Matki Pana osobną kapliczkę, kaplicę, bazylikę obok wielkiej świątyni kultu chrześcijańskiego, mariologia przedsoborowa za wszelką cenę, także za cenę poprawności teologicznej, pragnęła przyznawać Maryi nowe tytuły w myśl źle rozumianego hasła, o Maryi nigdy dość”<sup>7</sup>.

Nowe spojrzenie na mariologię zrodziło się za sprawą Soboru Watykańskiego II, który ukazał Maryję w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Kościoła i w tajemnicy chrześcijańskiej pokory: „Pokora Matki Najświętszej jest najlepszą drogą do Jej poznania, a przez to samego Chrystusa”<sup>8</sup>. Stanowi ona wzór pokory, gdyż zajmuje „pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana”<sup>9</sup>. Zdaniem Soboru Maryja jest też wzorem wiary, miłości i zjednoczenia z Chrystusem. Jest ponadto ideałem matki i pokornej dziewicy: „Nietrudno poprawnie uchwycić tę myśl, jeśli «bycie oblubienicą Chrystusa» rozumie się, jako oddanie Mu się bez reszty w wiernej miłości. Taka miłość do Chrystusa zawsze owocuje zbawczo. Wyrasta z niej nowe życie dla wielu, czyli spełnia się duchowe macierzyństwo. Zakochani w Chrystusie chrześcijanie, czyli Kościół, zamieniają się w duchowe matki i duchowych ojców Kościoła”<sup>10</sup>. Te słowa wskazują, że zjednoczenie z Bogiem wiąże się z bliskim kontaktem z Maryją zjednoczoną z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym<sup>11</sup>.

Wiedza, rozumiana jako poznanie siebie, swej zależności od Boga, jest źródłem mądrości. Mądrość tę, o czym był głęboko przekonany Angelo Giuseppe Roncalli – Jan XXIII, posiadała właśnie Maryja. Zainspirowany tymi przemyśleniami ojciec Bürger, wykładowca Roncalliego, w liście skierowanym z okazji Tysiąclecia chrztu Polski pisze do biskupów następujące słowa: „W stopniu najwyższym mądrość Twoją podziwiam Dziewico Maryjo. We wszystkim, co czynisz, jesteś pełna przenikliwości, zrozumienia i mądrości. Zasadę tę widzę na wszystkich drogach Twojego życia”<sup>12</sup>.

W kontekście powyższych uwag i rozróżnień trzeba zdecydowanie powiedzieć, że dla Jana XXIII nie istniał problem z odczytaniem tego, jaki kierunek ma obrać jego apostołstwo, które ma być gotowością do „podejmowania najtrudniejszych zadań, wyróżniać się roztropnością, sprawiedliwością, stanowczością, miłością i nie powinno lękać się największego nawet niebezpieczeństwa, Dobry pasterz życie swe daje za owce swoje”<sup>13</sup>. Słowa te uświadamiają, że dobry

<sup>7</sup> S.C. Napiórkowski – J. Usiądek, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 15.

<sup>8</sup> P.P. Ogórek, *Przy stole słowa Bożego. Najświętsza Maryja Panna i święci*, t. 3, Warszawa 1989, s. 51.

<sup>9</sup> J. Buxakowski, *Teologia prawd wiary – mariologia*, t. 6, Pelplin 2000, s. 4.

<sup>10</sup> S.C. Napiórkowski, *Odnowa mariologii*, w: tenże, *Ja, Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2009, s. 9; tenże, *Soborowa odnowa mariologii*, w: *Ja, Służebnica Pana*, s. 151.

<sup>11</sup> Zob. Paweł VI, Adhortacja apostołska *Signum Magnum*, Rzym 1967, 1.

<sup>12</sup> P.G. Bürger, *Pod Okiem Matki*, Rzym 1959, s. 81.

<sup>13</sup> *Homilia w dniu koronacji Papieża Jana XXIII*, Watykan 1958, s. 884-888.

pasterz powinien czerpać z przykładu, jaki dała Maryja. Świadectwem dobrego pasterzowania są dzieła apostołskie, które powinny dorównywać dziełom Maryi, „która otwiera się ku tej nowości macierzyństwa, jakie miało stać się Jej udziałem przy boku Syna. Czyż nie powiedziała na początku – Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa (Łk 1,38). Maryja, Matka stała się w ten sposób pierwszą poniekąd uczennicą swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić pójdź za Mną, wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów”<sup>14</sup>.

## 2. Maryja wzorem pełnienia woli Bożej

Według Jana XXIII Najświętsza Maryja Panna jest przede wszystkim najpiękniejszym przykładem przyjęcia i realizowania woli Boga, gdyż „to właśnie w Niej wypełnia się misja miłosierdzia i zbawienia, która koncentruje się w najwyższym przywileju Boskiego macierzyństwa. W Niej wypełnia się plan przebaczenia i pojednania, ponieważ Ojciec Niebieski, posyłając swego Syna dla odkupienia świata, wybrał Maryję jako pierwszą współpracowniczkę Jego zbawczej woli”<sup>15</sup>. Zawierzenie Maryi nie ograniczało się jedynie do dobrowolnego przyjęcia objawionej Jej za pośrednictwem archanioła Gabriela prawdy. Jest ono postawą egzystencjalną, „osobowym przylgnięciem człowieka do Boga”<sup>16</sup>.

Pokora i posłuszeństwo na wzór Maryi są – zdaniem Papieża – szczególnie konieczne w realizacji życiowego powołania. Jan XXIII często przypominał, że Maryja niezawodnie pomaga w codziennej trosce o rozwój powołania: „Maryjo pozdrawiam Cię rano i wieczorem, ciągle wzywam Cię na drodze mego życia. Oczekuję od Ciebie natchnienia i pomocy, abym zadośćuczynił świętym obowiązkom mego powołania”<sup>17</sup>. Maryja, wspierając w realizacji codziennych obowiązków, które są przestrzenią kształtowania wiary człowieka, zajmowała ważne miejsce w jego duchowym doświadczeniu. Doskonale obrazują to słowa wypowiedziane z determinacją i świadomością zwłaszcza wówczas, gdy czuł, iż sam nie jest w stanie w pełni realizować swych pragnień.

Przeświadczenie Jana XXIII, że wiara Matki Chrystusa jest dla człowieka niedoścignionym wzorem znalazło wyraz w dokumentach soborowych. W „*Lumen gentium*” czytamy: „Matka Jezusowa (...) póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu, jako znak pełnej nadziei i pociechy”<sup>18</sup>. Do tej myśli nawiązywał również następca Jana XXIII na tronie Piotrowym – Jan Paweł II.

<sup>14</sup> J. Drozd, *Maryja Matka Boga i Matka nasza*, Warszawa 1989, s. 138.

<sup>15</sup> Jan XXIII, *Ojcowska czułość papieża. Wybór myśli*, Łódź 2000, s. 42.

<sup>16</sup> *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. Napiórkowski – B. Kochaniewicz, Kraków 1996, s. 52.

<sup>17</sup> W. Wojdecki, *Z Maryją chcemy mówić o każdej porze*, Warszawa 1986, s. 368.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Rzym 1964, s. 68.

Nazywał on Maryję: „Gwiazdą przewodnią dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę”<sup>19</sup>.

### 3. Maryja nauczycielką życia modlitewnego

Święty Jan XXIII przywiązywał w swoim życiu wielką wagę do modlitwy. Wierzył w jej skuteczność nie tylko jako środka rozwoju duchowego, ale przede wszystkim traktował ją jako podstawę wszelkiego działania i całej ludzkiej egzystencji. Człowiek może realizować się na różnych płaszczyznach swojego życia duchowego. Może bowiem wybrać dobrowolnie drogę, którą chce kroczyć. Odpowiadając jednak na życiowe powołanie, musi być świadomy, jaką drogę wybiera i w jaki wzór wiary się wpatruje. Jednym z nich z całą pewnością jest Najświętsza Maryja Panna będąca „nauczycielką pobożności”<sup>20</sup> i jednocześnie wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu. Postawa ucznia Maryi, którym był Ojciec Święty Jan XXIII, by mogła być autentyczna i w pełni zrealizowana, musi opierać się na filarach modlitwy. Wynika to ze świadomości, że najlepszym wzorcem kształtowania duchowości jest Matka Boża: „Od pierwszej chrześcijanki trzeba się uczyć chrześcijańskiej pobożności. Maryja jest wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu oraz nauczycielką pobożności”<sup>21</sup>. Człowiek, dla którego pobożność Maryi jest wzorem, realnie patrzy na siebie, zna swoje ograniczenia i potrafi się do nich przyznać, ma nadto poczucie własnej wartości. Święty Jan XXIII w *Dzienniku duszy* podkreśla, że człowiek może liczyć na orędownictwo Maryi w modlitwie: „Do Ciebie się zwracamy Najświętsza Panno Maryjo, Matko Jezusa i Matko nasza. Oto nadeszła twoja godzina, o Maryjo. Tobie powierzył nas Jezus w ostatniej godzinie swej krwawej ofiary. Jesteśmy pewni twojego wstawiennictwa”<sup>22</sup>.

Postęp w modlitwie, a co się z tym wiąże umocnienie w wierze, młodemu seminarzyste Angelo Roncallemu wcale nie przychodziło z wielką łatwością: „A przecież upadałem tak często, może Maryja chciała ode mnie czegoś więcej, moja dotychczasowa pobożność była zbyt powierzchowna i wiele w niej braków, także często byłem roztargniony na modlitwie”<sup>23</sup>. W pokonywaniu tych boleśnie odczuwanych trudności pomagało Roncallemu szczere zauroczenie pięknem, jakim jaśniała postawa Maryi: „Cześć Niepokalanej Dziewicy! Jedyna, najpiękniejsza, najświętsza, najbardziej ze wszystkich stworzeń przez Boga ukochana. O Maryjo, wydajesz mi się tak piękna, że gdybym nie wiedział, że tylko Bogu samemu należy się najwyższa cześć adorowałbym Ciebie”<sup>24</sup>. Dla Roncallego Maryja była wzorem skupienia i modlitwy.

Tak bogata i różnorodna pobożność maryjna kształtowała jego mentalność. Głęboko wierzył, jak już wspomniano, w skuteczne orędownictwo Matki Jezusa. Go-

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Rzym 1987, s. 6.

<sup>20</sup> Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Marialis cultus”*, Rzym 1974, s. 21.

<sup>21</sup> *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka, Lublin 1993, s. 374.

<sup>22</sup> Jan XXIII, *dz. cyt.*, s. 470.

<sup>23</sup> Tamże, s. 78.

<sup>24</sup> Tamże, s. 122.

rać pragnął, by jego życie stało się darem, który przez Maryję złoży Jezusowi: „Maryjo spójrz na mnie i módl się w mojej intencji. O Jezu i Maryjo, będę dla Was żył, dla Was cierpiał i dla Was umrę”<sup>25</sup>. Zamyśl ten pragnął realizować przez wierność zwykłym, codziennym obowiązkom, o czym pisze następująco: „Najlepszym sposobem okazywania w tym miesiącu wdzięczności mojej najdroższej Matce będzie usilne i ciągle staranie o doskonale wypełnianie rzeczy małych, codziennych, o wierność przepisom”<sup>26</sup>. W ten sposób naśladował Maryję – niedościgniony wzór wierności w najmniejszych nawet sprawach. Mając świadomość Jej doskonałości i wsparcia, w sposób spontaniczny wyrażał swą wdzięczność w modlitwie: „O Maryjo, Maryjo! Wśród głosów pochwalnych, które wznoszą się do Ciebie o Dziewico łaskawa, słodka i pobożna usłysz mój głos; Ave Maria!”<sup>27</sup>.

Zdawał sobie jednak sprawę, że ta wierność jest narażona na liczne próby. W chwilach trudnych, gdy przeżywał cierpienia, liczne rozterki związane z krzyżem powołania, znajdował pociechę właśnie u Maryi, swej Matki: „Matko Bolesna, któraś mnie, jako swe dzieciątko zrodziła pod krzyżem męki, okaż mi się Matką”<sup>28</sup>. W sposób szczególnie serdeczny zawierzał swe życie Maryi przygotowując się do święceń subdiakonatu. Traktował je jako świadomy akt ofiarowania siebie Bogu przez ręce Maryi: „Maryjo, Maryjo, Matko najdroższa, otrzyj już łzy. Twój syn zmartwychwstanie. Królowo nieba wesel się – rzucam się w Twoje ramiona, byś mnie przedstawiła Synowi”<sup>29</sup>. Kolejne etapy formacji zwiększały pragnienie doświadczenia bliskości Chrystusa przez Maryję. W roku 1903, w czasie rekolekcji przed otrzymaniem święceń diakonatu, pisał: „Kończę te święte rekolekcje u stóp Maryi Niepokalanej, tak jak pod Jej opieką szczęśliwie je rozpocząłem”<sup>30</sup>. Jako prezbiter, poprzez bogate formy praktyki pobożności maryjnej troszczył się o podtrzymanie i zacieśnianie więzi z Niepokalaną. Każda kierowana ku niej modlitwa utwierdzała go w przekonaniu, że realizując swe kapłańskie powołanie może liczyć na jej wsparcie: „Jej spojrzenie wlało w moje serce poczucie pokoju wewnętrznego, wspaniałomyślności i bezpieczeństwa, jak gdyby mi mówiła, że jest zadowolona, że zawsze będzie się mną opiekować, jednym słowem słodki spokój, którego nigdy nie zapomnę, objął mą duszę”<sup>31</sup>.

Spośród wielu praktyk modlitewnych, w których zawierzał swe troski Matce Jezusa, Angelo Roncalli szczególnie umiłował nowennę oraz różaniec. Korzystał z każdej nadarzającej się okazji, by uczestniczyć w nowennie: „W pobliżu miejsca, gdzie przebywałem, wznosiła się bazylika św. Jana i Pawła, do której udawałem się co wieczór na nowennę ku czci Matki Boskiej Wniebowziętej”<sup>32</sup>. Oznacza to,

<sup>25</sup> Tamże, s. 173.

<sup>26</sup> Tamże, s. 207.

<sup>27</sup> Tamże, s. 198.

<sup>28</sup> Tamże, s. 199.

<sup>29</sup> Tamże, s. 222.

<sup>30</sup> Tamże, s. 240.

<sup>31</sup> Tamże, s. 251.

<sup>32</sup> Tamże, s. 250.

że nowenna dla Angelo Roncallego, który przychodząc do Matki Boskiej, chciał od Niej przyjąć radę, kierownictwo i pomoc, i którą zawsze traktował, jako najlepszą nauczycielkę prawdziwej pobożności, była niezawodnym źródłem łask. Tak rozumiana i przeżywana nowenna stała się źródłem dynamicznego wzrostu duchowego. Jako alumn seminarium w Bergamo gorąco pragnął, by z tej maryjnej pobożności korzystali również inni. Zachęcał zatem: „Nie trzeba zaniedbywać tak pięknych okazji uczczenia Maryi, zwłaszcza podczas nowenny przed Jej narodzeniem”<sup>33</sup>. Był przekonany, iż to nabożeństwo bardzo skutecznie mobilizuje do duchowego rozwoju.

W przeddzień nowenny do Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny pisał w swym *Dzienniku duszy*: „Jutro rozpoczyna się nowenna do Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a więc trzeba z nowym zapałem wziąć się do pracy, postarać się o zjednoczenie z Jezusem i Maryją poprzez akty strzeliste, których mi potrzeba. O Maryjo daj mi więcej gorliwości w modlitwie, inaczej uschnie dusza moja”<sup>34</sup>. Do głębokich przeżyć duchowych w nowennie nawiązuje przede wszystkim przez podejmowanie wspomnianych aktów strzelistych: „Będę częściej wzbudzał akty strzeliste, zwłaszcza do Maryi”<sup>35</sup>. Nieco później dodaje: „Trochę postąpiłem naprzód, ale muszę z większą starannością i uwagą odmawiać oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny i inne modlitwy, które odmawiam w kościele, częste akty strzeliste, które tak bardzo mogą mi dopomóc”<sup>36</sup>.

Obok nowenny szczególne miejsce w rozwoju duchowym Roncallego zajmuje różaniec, który „przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi”<sup>37</sup>, a przez powtarzaną wielokrotnie modlitwę „Zdrowaś Maryjo” prowadzi do kontemplacji tajemnic wiary. Jan XXIII zachwycą się: „O jaki wielki urok różańca. Modlitwa ta polega na wznoszeniu Ojczy nasz i Zdrowaś Maryjo i ukazuje skupionemu duchowi niewypowiedzianą rzeczywistość Wcielenia, Męki i Śmierci Syna Bożego, jego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, a ponadto Zstąpienia Ducha Świętego, triumfu Maryi ściśle związanej z radością, cierpieniem i chwałą Jej Syna, Jezusa. Odmawiając pojedyncze tajemnice mamy przed sobą całą Ewangelię, która ożywa na nowo na naszych oczach ukazując cudowną historię odkupienia i zbawienia rodzaju ludzkiego”<sup>38</sup>. Pisząc o swej relacji do Maryi często podkreśla, że to właśnie różaniec jest źródłem potężnej siły jego wiary. Postawa ucznia Najświętszej Maryi Panny charakteryzowała Angelo Roncallego w całym jego życiu, o czym świadczą refleksje, które zawarł na kartach wspomnianego *Dziennika duszy*.

Modlitwa różańcowa wyciskała trwale piętno na jego sercu, skupiała umysł na kontemplacji tajemnicy wiary: „Będę starannie czuwał nad sobą, by nie popa-

<sup>33</sup> Tamże, s. 150.

<sup>34</sup> Tamże, s. 95.

<sup>35</sup> Tamże, s. 100.

<sup>36</sup> Tamże, s. 101.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”*, Watykan 2002, 15.

<sup>38</sup> Jan XXIII, *Ojcowska czułość papieża*, s. 78.

dać w roztargnienie podczas modlitwy, zwłaszcza podczas różańca i rozmyślenia<sup>39</sup>. Modlitwa różańcowa skutecznie mobilizowała go do pracy nad rozproszeniami, nad różnymi formami roztargnień. W swym *Dzienniku duszy* wyznaje: „Muszę więcej uważać przy recytacji oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny oraz przy różańcu, odmawianym prywatnie<sup>40</sup>. Warto zauważyć, że także R. Garrigou-Lagrange, znawca życia duchowego, przypomina o tym, że Maryja pomaga w roztargnieniach: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej, Amen. To «teraz» jest wymawiane w każdej minucie w Kościele przez tysiące chrześcijan, prosząc w ten sposób o łaskę chwili obecnej, która jest najszczególniejszą z łask, inną dla każdego z nas i inną dla każdego w każdej minucie. Chociaż jesteśmy roztargnieni wymawiając te słowa, Maryja, która nie jest roztargniona, zna nasze potrzeby duchowe, w każdej chwili modli się za nas i wyprasza nam wszystkie łaski, które otrzymujemy<sup>41</sup>.”

Modlitwa różańcowa była dla Angelo Roncallego drogą do kształtowania duchowości eucharystycznej, tak przecież ważnej w realizacji powołania kapłańskiego: „O Maryjo Różańcowa, spraw, bym ze skupieniem odmawiał tę modlitwę, przykuj mnie na zawsze różańcem świętym do mego Jezusa Eucharystycznego<sup>42</sup>. Zdawał sobie sprawę, że jako kapłan, sługa Eucharystii, musi usilnie troszczyć się o pogłębienie modlitwy. W tym wysiłku bardzo pomocna jest właśnie modlitwa różańcowa: „Pragnę coraz bardziej i muszę stać się człowiekiem intensywnej modlitwy. Chodzi tu o Mszę św., brewiarz, czytanie Biblii, medytację, rachunek sumienia, różaniec, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu<sup>43</sup>. Poglębiał swą duchowość, by przez modlitwę jeszcze skuteczniej nieść pomoc wstawienniczą tym wszystkim, którym służył jako biskup, a później kardynał. Podczas rekolekcji, które jako kardynał Wenecji prowadził dla swoich kapłanów, powiedział: „Postanawiam odmawiać codziennie różaniec, czyli piętnaście dziesiątków, polecając w ten sposób Panu i Matce Bożej najpilniejsze potrzeby mych synów z Wenecji i całej diecezji: kleru, młodych seminarzystów, zakonnic, władz państwowych i biednych grzeszników<sup>44</sup>.”

Jako papież starał się swoją modlitwą obejmować nie tylko wyznawców Chrystusa. Pragnął pamiętać o wszystkich bez wyjątku, niezależnie od tego, jakie reprezentują poglądy: „Poczucie uniwersalizmu będzie ożywiać w pierwszym rządzie moją wytrwałą i nieustanną modlitwę codzienną: brewiarz, Mszę św., cały różaniec, wierne nawiedzenia Jezusa w tabernakulum, liczne rodzaje łączności zażyłej i poufalej z Jezusem<sup>45</sup>. Jan XXIII zdawał sobie sprawę, że nawet pełniąc posługę namiestnika Chrystusa, musi nieustannie troszczyć się o osobiste uświęcenie tak, by podejmowane działania były skuteczne: „W dalszym ciągu będę się starał o doskonałość w wy-

<sup>39</sup> Tamże, s. 67.

<sup>40</sup> Tamże, s. 85.

<sup>41</sup> R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, t. 1, Poznań 1960, s. 126.

<sup>42</sup> Jan XXIII, *Dziennik duszy*, s. 115.

<sup>43</sup> Tamże, s. 297.

<sup>44</sup> Tamże, s. 377.

<sup>45</sup> Tamże, s. 391.

pełnieniu ćwiczeń duchowych: Mszy świętej, brewiarza, całego różańca<sup>46</sup>.

Pisząc o swym osobistym uświęceniu, obok licznych praktyk modlitewnych, zawsze wymieniał praktykę różańca, który należał do jego uprzywilejowanych modlitw. Różaniec był dla Jana XXIII modlitwą medytacyjną, umożliwiającą mu ogarnięcie duchem tych wszystkich rzeczywistości, które jako namiestnik Chrystusa pragnął zawrzeć w swojej modlitwie: „Różaniec, który od 1958 roku zobowiązałem się odmawiać pobożnie w całości, stał się dla mnie ustawiczną medytacją, oraz spokojną, codzienną kontemplacją, dzięki której duch mój nie traci z oczu szerokiego pola działalności, wynikającej z mego urzędu nauczyciela, najwyższego pasterza Kościoła i Ojca powszechnego dusz<sup>47</sup>”.

Modlitwa różańcowa umożliwiała Janowi XXIII ogarnięcie wszystkich problemów będących przedmiotem troski namiestnika Chrystusowego. Wierzył, że kryje się w niej ogromna moc, która umożliwia zbawienie: „A gdyby ten rok był ostatni w moim życiu? Cóż by to była za radość, gdybym mógł stanąć przed Maryją z tą lśniącą koroną, jaką jest różaniec. On będzie dla mnie najlepszym paszportem<sup>48</sup>. Dzięki modlitwie różańcowej papież staje się gotowy do przyjęcia zadań stawianych mu przez Kościół: „Różaniec Maryjny jest wzniosłą modlitwą publiczną i powszechną w obliczu zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb Kościoła świętego, narodów i całego świata<sup>49</sup>”.

W *Dzienniku duszy*, w homiliach i opublikowanych rozważaniach oraz listach Jan XXIII wielokrotnie podkreślał konieczność obecności modlitwy w życiu każdego chrześcijanina. Podkreślał przy tym, że wzrost wiary nie jest możliwy bez modlitwy różańcowej: „O błogosławiony różańcu Maryi, ileż doznaje się słodczy, gdy się widzi, jak cię wnoszą ręce niewinnych, ręce świętych kapłanów, dusz czystych, ludzi młodych i starszych, tych wszystkich, którzy oceniają wartość i skuteczność modlitwy; gdy cię biorą do rąk niezliczone rzesze, jako symbol i jako sztandar, będący znakiem wiary w sercach<sup>50</sup>”. Nieustanna rozmowa z Maryją stanowiła nieodzowny element jego życia, co potwierdzają zawarte w *Dzienniku duszy* liczne świadectwa. Należy stwierdzić, iż Ojciec Święty Jan XXIII w wielu miejscach *Dziennika* podkreśla, że wiara Maryi ma znaczenie wzorcze dla naszej wiary. Wielokrotnie dawał wyraz przekonaniu, że warunkiem bycia świadkiem wiary jest konkretne naśladowanie Maryi. Trzeba, tak jak Ona, zawierzyć Bogu całe swe życie i realizowane posłannictwo. Głęboka wiara, na wzór Maryi, jest inspiracją do podejmowania działań kreujących nową rzeczywistość współczesnego świata. Maryja nie tylko jest wzorem głębokiej wiary, ale też pokazuje, jak troszczyć się o wzrost dojrzałości w wierze. Bycie świadkiem wiary, tak jak Maryja, musi zostać podjęte świadomie i dobrowolnie, gdyż tylko wtedy człowiek będzie mógł właściwie odpowiedzieć

<sup>46</sup> Tamże, s. 411.

<sup>47</sup> Tamże, s. 413.

<sup>48</sup> Tamże, s. 274.

<sup>49</sup> Jan XXIII, *List apostolski "Il Religioso Convegno"*, Castel Gandolfo 1961, s. 646.

<sup>50</sup> Tamże, s. 642.

na dar powołania, które otrzymał od Boga.

Święty Jan XXIII wielokrotnie dawał wyraz przekonaniu, że Maryja jest świadkiem wiary i nauczycielką pobożności wzywającą do nieustannej modlitwy. Powtarzał, że fundamentem zdrowego kultu Maryjnego jest nowenna, różaniec, akty strzeliste, „przez które życie każdego staje się darem składanym Bogu”<sup>51</sup>. Są one nieodzowne do pełnego rozwoju życia wewnętrznego i pogłębiania wiary. Podkreślał jednak, że nie forma modlitwy jest najważniejsza, ale to, żebyśmy nieustannie, jako ludzie wiary, w każdych okolicznościach modlili się.

## Zakończenie

Z przeprowadzonych analiz wynika, że dla praktykowanej przez św. Jana XXIII duchowości znaczenie wzorcze ma duchowość Maryi. Ojciec Święty w wielu miejscach swego nauczania podkreśla, że wiara Maryi ma znaczenie fundamentalne również dla wiary każdego człowieka. Wielokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że warunkiem bycia świadkiem wiary jest konkretne naśladowanie Maryi. Głęboka wiara, na wzór Maryi, inspiruje do dokonywania działań kreujących nową rzeczywistość współczesnego świata. Maryja nie tylko jest wzorem głębokiej wiary, ale też pokazuje, jak troszczyć się o wzrost dojrzałości w wierze. Czynnikiem decydującym o rozwoju duchowym jest modlitwa. Życie Maryi było modlitwą, dlatego jest Ona dla nas nauczycielką pobożności.

Warto dodać, że papieski ideał traktowania Maryi jako wzoru cnót wiary, nadziei i miłości nie stracił nic na aktualności w czasach dzisiejszych. Duchowość św. Jana XXIII, której szczególnym rysem jest oddanie się Maryi, może uświadomić współczesnemu chrześcijaninowi jak bogate treści ma on do przekazania dzisiejszemu Kościołowi. Papieska zachęta i wołanie są zatem wciąż aktualne i wymagają odpowiedzi ze strony każdego członka Kościoła, szczególnie w roku kanonizacji św. Jana XXIII.

## Literatura

- Bogdan, F., *Najmilsze pozdrowienie*, Paryż 1996.  
 Bürger, P.G., *Pod okiem Matki*, Rzym 1959.  
 Buxakowski, J., *Teologia prawd wiary – mariologia*, t. 6, Pelplin 2000.  
 Drozd, J., *Maryja Matka Boga i Matka Nasza*, Warszawa 1989.  
 Garrigou-Lagrange, R., *Trzy okresy życia wewnętrznego*, t. 1, Poznań 1960.  
 Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Rzym 1987.  
 Jan Paweł II, *Katechezy Maryjne. Obecność Maryi w pracach soborowych*, Częstochowa 1998.  
 Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae*, Watykan 2002.  
 Jan XXIII, *Dziennik duszy*, Kraków 2000.  
 Jan XXIII, *List apostolski „Il Religioso Convegno”*, Castel Gandolfo 1961.  
 Jan XXIII, *Ojcowska czułość papieża. Wybór myśli*, Łódź 2000.  
 Jana XXIII, *Homilia w dniu koronacji Papieża*, „Acta Apostolicae Sedis” 50 (1958), s. 884-888.  
*Kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II*, „L’Osservatore Romano” 5 (2014), s. 10-11.

<sup>51</sup> St. C. Napiórkowski, *Jak czcić Matkę Bożą*, Teresin 1984, s. 48.

- Maryja w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. St. C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz, Kraków 1996.
- Napiórkowski, St.C., *Odnowa mariologii*, w: tenże, *Ja, Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 9
- Napiórkowski, St.C., *Jak czcić Matkę Bożą*, Teresin 1984.
- Napiórkowski, St.C. – Usiądek, J., *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992.
- Ogórek, P.P., *Przy stole słowa Bożego Najświętsza Maryja Panna i święci*, t. 3, Warszawa 1989.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Marialis cultus”*, Rzym 1974.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Signum magnum”*, Rzym 1967.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Rzym 1964.
- Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka, Lublin 1993.
- W 40 rocznicę śmierci Jana XXIII*, „L'Osservatore Romano” 11-12 (2003), s. 43-49.
- Wojdecki, W., *Z Maryją chcemy mówić o każdej porze*, Warszawa 1986.

## Virgin Mary as a Teacher of the Faith in the Life of John XXIII

**Summary:** This article undertakes an attempt of answering the question: what does role Virgin Mary play in the christian spirituality? This answer is based on the Teaching of blessed John XXIII. This Pope claimed that Mother of God can be for all Christian People a good example of the obedience to God and in a fervent prayer. John XXIII recommended the worship of Virgin Mary as a way to the Union with God.

**Keywords:** John XXIII, Mary, spirituality, faith, virtue, imitating, prayer, witness of faith, rosary, council.